

REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDŹ, WTOREK 29 STYCZNIA 1924 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 № 29
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Termin zeznań podatkowych przedłużony.

Urzędowo odłożono termin prekluzyjny do dnia 15 lutego zgodnie z niedzielnymi informacjami „Republiki“.

Warszawa, 28 stycznia (Telegram własny „Republiki“). Ministerstwo skarbu komunikuje urzędowo:

Na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dn. 26 b. m. termin do składania zeznań o majątku przez wszystkie osoby obowiązane do opłacenia podatku majątkowego przesunięty został do dnia 15 lutego r. b. — Termin do składania spisu płatników wraz z dołączonymi

do nich zeznaniami przez zarządy gminne przesunięty został do końca lutego r. b.

Powyższe urzędowe doniesienie ostatecznie prostuje mylne pogłoski, szerzone przez niepowołane jednostki, oraz źle informowane władze, które wczoraj jeszcze zawiadomiały płatników, iż termin prekluzyjny mija dnia 31 stycznia r. b.

Belgia medjatorem między Francją i Anglią.

Mac Donald uznaje prace rzeczoznawców belgijskich.

BERLIN, 28 stycznia. — Z Paryża donoszą, że sensacją dnia wczorajszego był nieoczekiwany przyjazd Jaspara do Paryża. Jaspas odbył kilkogodzinną konferencję z Poincarem. Konferencja ta łączy się z pracami rzeczoznawców w Berlinie ze stosunkami angielsko-francuskimi w związku z ostatnimi wypadkami w Pałacyńcu i utworzeniem nowego rządu w Anglii. „Temps“ oświadcza, że konferencja ta jest przedwstępnym krokiem do na wiązania stosunków z Niemcami w związku z zagwarantowaniem w Niemczech republikańskiego ustroju i uniemożliwieniem powrotu do monarchii.

POŚREDNICTWO JASPARA.

PAT. — PARYŻ, 28 stycznia. — W związku z wczorajszą konferencją Poincaro z belgijskim ministrem spraw zagranicznych Jasparem, agencja Havasa komunikuje, że minister Jaspas użyje wszelkich środków, aby załagodzić przeciwieństwa angielsko-francuskie.

MAC DONALD MA ZAUFANIE DO BELGÓW.

PAT. — BRUKSELA, 28 stycznia. — Polradjo „Etoile Belge“ donosi, że według informacji posiadanych przez Jaspara,

Mac Donald nie jest przeciwny temu, by dyskusja w sprawie odszkodowań oparta była na studjach rzeczoznawców belgijskich. Opierają się na pracy tych rzeczoznawców, zdaniem Mac Donalda, będzie można rozwiązać zagadnienia odszkowe.

PREMIER GRA W OTWARTE KARTY.

PAT. — PARYŻ, 28 stycznia. — Havas dowiaduje się, że Mac Donald zakomunikował rządowi francuskiemu w głównych zarysach plan polityki jaką zamierza prowadzić.

RZECZOZNAWCY WYJECHALI DO BERLINA.

PAT. — PARYŻ, 28 stycznia. — Pierwszy komitet rzeczoznawców odjechał dziś wieczorem do Berlina. Z pośród członków drugiego komitetu opuściło Paryż zaledwie kilku. Pozostali wyjadą we wtorek.

STREJK KOLEJOWY W ANGLII.

PAT. — LONDYN, 28 stycznia. — W sytuacji strajkowej nastąpiło znaczne polepszenie.

Zatarg o płace włóknarzy.

Wczorajsza konferencja u min. Darowskiego nie przyniosła rezultatu.

Może premier Grabski zlikwiduje zatarg.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Wczoraj o godz. 4-ej po południu pod przewodnictwem ministra Darowskiego odbyły się rokowania między przemysłowcami łódzkimi i robotnikami.

Przemysłowców reprezentowali pp.: Gajer, Barciński, inż. Rumpel i mec. Pawłowski. Na czele zaś delegacji robotniczej stał: posełowie: Szczerkowski, Ziemięcki, Harasz i Waszkiewicz.

P. Barciński imieniem przemysłowców domagał się zwaloryzowania płac do równy przedwojennej oraz regulacji zarobków robotniczych w ten sposób, by przemysłowi umożliwiono konkurencję na rynkach zagranicznych.

Poseł Szczerkowski dowodził, że niesłuszne jest stanowisko przemysłowców, gdyż zarobki robotnicze stanowią bardzo ważną część w kalkulacji cen wyro-

bów włókienniczych i absolutnie nie wpływają na zdolność eksportową przemysłu łódzkiego.

W końcu mówca domagał się uznania projektu robotniczego regulacji płac, waloryzacji i wskaźnika drożyznianego.

Poseł Waszkiewicz stanął na tym samym stanowisku i dowodził, że projekt przemysłowców zmniejsza obecne płace robotnicze.

P. Barciński odpowiedział, że przemysłowcy innych pozycji wystawić nie mogą.

Po stwierdzeniu przez p. ministra Darowskiego, iż konferencja nie dała pożądanego wyniku i posiedzenie o godz. 6-ej po południu.

Dziś o godz. 5-ej wieczorem dalszy ciąg konferencji u premiera Grabskiego w obecności ministra pracy i ministra przemysłu i handlu.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

WSKAŹNIK DROŻYZNIANY.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Posiedzenie Komisji statystycznej dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Warszawie odbędzie się w sobotę, dnia 2 lutego, pomimo przypadającego w tym dniu święta.

Przewidywany wzrost kosztów utrzymania wyniesie około dwudziestu kilku procent.

LOS USTAWY WSKAŹNIKOWEJ.

PAT. — WARSZAWA, 28 stycznia. — Sejmowa komisja ochrony pracy zajmowa-

ła się na dzisiejszym posiedzeniu poprawkami, wniesionymi przez Senat do projektu ustawy o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego do płac robotniczych. Komisja wypowiedziała się przeciwko poprawkom o wyłączeniu mniejszych warsztatów. Również odrzucono poprawkę do art. 6, która to poprawka wypowiadała się za utrzymaniem wysokości płacy, jedynie dla pracowników dawniej zwolnionych i ponownie przyjętych. Z poprawek senatu przyjęto jedynie poprawkę, w myśl której ustawa ma obowiązywać od 15 stycznia r. b.

Szerzenie się ruchu spiskowego

Interpelacja lewicy w sprawie P. P. P.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Związek polskich posłów socjalistycznych oraz związek posłów ludowych zgłosił wniosek nagły w sprawie szerzenia się ruchu spiskowego.

We wniosku tym posłowie powołują się na aresztowania członków P. P. P. i na to, że w organizacjach spiskowych biorą udział oficerowie rezerwy i niektórzy czynni wojskowi.

Dalej wniosek wskazuje, że b. ministrowie rządu Witosa, p. Kłernik, Głabiński i Szeptycki wiedzieli o tajnej organizacji P. P. P. i nie spełnili swego obowiąz-

ku, nie reagując na jego działalność. Tak np. minister Kłernik przyjął do policji p. Gostyńskiego, który okazał się komendantem P. P. P.

Poseł Czapiński zgłosił wniosek w sprawie udziału księży w zbrodniczych organizacjach, które kłują spiski przeciw państwu.

Wnioskodawca domaga się, aby zbadałny został udział księży w P. P. P. i ukaranie ich tak, by interes państwa polskiego został należycie zawarowany. W końcu poseł Czapiński żąda wyjaśnienia od rządu o stanie sprawy zawarcia konkordatu z Rzymem.

OCHRONA LOKATORÓW.

Nasz warsz. kor. telefonuje: Wczoraj rano w gabinecie ministra skarbu odbyła się konferencja w sprawie ustawy o ochronie lokatorów. W obradach udział wzięli: Minister Ludkiewicz, wice-minister Markowski i referenci rządowi tej sprawy.

MIN. ZAMOJSKI CHORUJE W PARYŻU.

PAT. — PARYŻ, 28 stycznia. — Stan zdrowia ministra Zamojskiego nie uległ zmianie. Wobec znacznego podniesienia temperatury, lekarze zalecili ministrowi nie łóżka w ciągu 5-10 dni. Przebieg choroby normalny. Przy pierwszej możliwości pan minister wyjedzie do Warszawy.

P. DAROWSKI JEDZIE DO MOSKWI.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: P. Darowski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny przy rządzie S. S.

S. R. wyjeżdża do Moskwy w dniu 8 lutego.

KONFERENCJA BAŁTYCKA.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: W związku z mającą się odbyć konferencją bałtycką w najbliższych dniach będzie zwołana komisja spraw zagranicznych dla omówienia ogólnej sytuacji oraz spraw związanych z tą konferencją.

KOMISARZ KREDYTU PUBLICZNEGO.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

W ministerjum skarbu przygotowuje się rozporządzenie w sprawie powołania komisarza kredytu publicznego i oszczędności społecznej.

Do kompetencji tego komisarza będą należały: kierownictwo akcji pożyczkowej, skoordynowanie akcji kredytowej państwa i budzenie zmysłu oszczędności w społeczeństwie.

Stanowisko komisarza obejmie prof. Rybarski.

Jak powinni szacować majątek dzierżawcy rolni przedsiębiorstwa przemysłowe połączone z gospodarstwem rolnym.

Łódzka izba skarbową otrzymała w dniu wczorajszym z min. skarbu wyjaśnienie w sprawie szacowania majątku dzierżawców rolnych dla celów wymierzania podatku majątkowego.

Otóż podatkwowi majątkowemu podlega majątek należący do płatnika, a miarodajnym dla szacowania jest stan faktyczny w dn. 1 lipca minionego roku.

Przy szacowaniu majątków dzierżawców gruntów, stanowiących własność państwa, w których inwentarz żywy i martwy jest też własnością państwa nie wlicza się wartości tychże do majątku dzierżawcy.

Przy szacowaniu majątków wspomnianych dzierżawców, będących właścicielami inwentarzy, należy te szacować w wysokości 10 proc. ogólnej wartości dzierżawionego gruntu.

wysłała min. skarbu w związku z nawiązaniem się wątpliwościami co do sposobu zeznania i obliczenia wartości przedsiębiorstw przemysłowych połączonych z gospodarstwem rolnym lub leśnym, lecz nie oplacających podatku przemysłowego, do urzędów skarbowych okólnik wyjaśniający, iż urzędy gminne (magistraty) obowiązane są przy sporządzaniu spisu osób zamieszkałych w obrębie gminy i posiadających majątek wpisywać we właściwych rubrykach te przedsiębiorstwa przemysłowe, które są połączone z gospodarstwem rolnym wzgl. leśnym, a które w myśl art. 2 ustawy z 14 maja 1923 r. nie podlegają podatkowi przemysłowemu.

Płatnicy natomiast nie są obowiązani zeznawać odrębnie wartości tego rodzaju przedsiębiorstw.

Jak nas informuje, izba skarbową

Kupcy kolonialni o sytuacji podatkowej.

W niedzielę odbyło się olbrzymie zebranie kupców kolonialnych żydowskich przyczem debatowano nad sytuacją w związku z podatkami nałożonymi przez państwo.

Poseł dr. Rozenblatt w dłuższym przemówieniu wskazywał na obowiązki obywateli w stosunku do państwa i odwrotnie, oraz omawiał plan sanacyjny premiera Grabskiego, którego przepro-

wadzenie musi się odbić w pierwszym rzędzie na kupcach.

Po dłuższej dyskusji, gdy kupcy udowodniłi cyframi, że obecnych podatków spłacić nie będą mogli, postanowiono przyłączyć się do centralnego związku kupców i przemysłowców w jego akcji i wysłać swego przedstawiciela razem z delegacją kupców do premiera Grabskiego.

Aresztowanie niebezpiecznego opryszka.

We wrześniu r. ub. z aresztu przy urzędzie śledczym zbiegło 6 niebezpiecznych opryszków. Dwóch z nich, a mia nowicie Leszczyńskiego i Bochwałda ujęto po niedługim czasie.

Wywiadowca urzędu śledczego będąc w posiadaniu fotografii zbiegów zauważył na peronie Łódź-Kaliska, znanego mu z widzenia osobnika, który wydał mu się podejrzanym. Wyjął więc fotografię i porównawszy ją z owym osobnikiem doszedł do przekonania, iż to jest znany złodziej Przeździęk i prze to go ujął. Onegdaj wywiadowcy urzędu śledczego będąc w restauracji Franciszka Pajaka, Piotrkowska róg Arny, zauważyli młodego, elegancko ubrane

go w futerku młodzieńca, płaącego dość okazały rachunek. Jeden z wywiadowców poznął w elegancie natychmiast znanego złodzieja Józefa Pośpiecha, który zbiegł we wrześniu z aresztu, zwrócił natychmiast uwagę drugiego wywiadowcy.

Pośpiech widząc za sobą wywiadowców, w celu odwrócenia od siebie podejrzania zmienił nawet głos, odwrócił się i podniósł kołnierz futra do góry.

Nic to jednakże nie pomogło i wywiadowcy mając dowód tożsamości jego aresztowali go i osadzili w areszcie.

SPRAWY ROBOTNICZE.

REDUKCJA PRACY W PRZEMYSŁE WŁÓKIENNICZYM.

Tow. akc. Leonard, Wołekler i Girbard wywiesiło na bramach obwieszczenie następującej treści:

„Z uwagi na nadzwyczajny kryzys i stagnację, jakie obecnie przechodzi przemysł włókienniczy łódzki zmuszeni jesteśmy zamknąć wszystkie oddziały naszej przedsiębiorstwa czesankowej z dniem 11 lutego r. b. i wywólć wszystkim robotnikom, pracującym na wyżej wymienionych oddziałach na 2 tygodnie naprzód“.

Farbiarnia i wykończalnia „Staiger-ta“, Kilińskiego nr. 185 zawiadomiła robotników, że z powodu ograniczonego wpływu przedtży, sztuk towaru i luznych materiałów do farbowania, redukuje pracę z 3 dni na 1 dzień w tygodniu

W fabryce chustek i wyrobów wełnianych D. Chmielnicki wywólono pracę wszystkim robotnikom tkalni na okres dwutygodniowy.

godnie w ten sposób, aby każda zmianą pracowała po 3 dni w tygodniu od 8 rano do 5 wieczór.

W sprawie tej odbyło się zebranie robotników fabryki i postanowiono nie zmienić warunków pracy bez dwutygodniowego wypowiedzenia.

Wobec tego dyrekcja wywólila wszystkim robotnikom pracę na 2 tygodnie, a po tym terminie zmienione zostaną warunki pracy.

„SZAIBLER I GROMAN“ WYWÓWILI PRACĘ ROBOTNIKOM.

Dotychczas zakłady przemysłowe „Szaiblera i Gromana“ pracowały trzy dni w tygodniu na 2 zmiany, z których jedna pracowała od 5 rano do 1 w południe, a druga od 1 do 9 wieczór.

Obecnie administracja fabryki oświadczyła delegatom robotniczym, że ze względów oszczędnościowych postanowiała zatrudnić robotników 6 dni w ty-

KONSOLIDACJA RUCHU ROBOTNICZEGO

Związek pończoszników i trykociarzy, liczący około 3 tysiące członków, zgłosił swój akces do okręgowej komisji klasowych związków zawodowych. Sprawa ta będzie omawiana na specjalnym posiedzeniu zarządu głównego związku włókienniczego, który prawdopodobnie zgłoszenie przyjmie i związek ten będzie sekcją przy związku włókienniczym.

O PŁACE ELEKTROTECHNIKÓW

Związek zawodowy pracowników elektrotechnicznych dwukrotnie już od bywał konferencje z instalatorami co do podwyżki 62 proc., o której już dawno niema mowy w innych gałęziach pracy.

Ponieważ dotychczas instalatorzy sprawy tej nie załatwili, związek zwrócił się do inspektora pracy z prośbą o interwencję.

Z powodu przedwczesnej śmierci naszego kierownika i towarzysza pracy

B. P. Maurycego Nuty

wyraża najgłębsze współczucie żonie i rodzinie

(Zamiast wieńca na grób ofiarujemy 100.000.000 na bibliotekę szkolną.)

PERSONEL NAUCZYCIELSKI
szkoły powszechnej № 149.

Łódź w powodzi protestów.

Ogromna ilość protestów. — Zamiast zapłaty zwrot towaru. — Rachunki bankowe za protesty dochodzą do kilkudziesięciu procent. — Pobieranie rezerwy deprecjacyjnej jest prawem „kaduka“. — Rachunkowość niektórych łódzkich rejentów. — Czy zainteresują się nią miarodajne czynniki?

Charakterystycznym rysem Łodzi jest dziwna niesumienność wystawców weksli zwłaszcza w okresie ciężkiej konjunktury.

Oczywiście jest to wynikiem taktyki, stosowanej w ostatnich latach przez przemysł, który mało zwracał uwagi na moralność handlową wystawców weksli.

Stąd też w obecnej chwili jesteśmy świadkami njebywałej dotąd powodzi protestów. Okazuje się dopiero teraz, iż ogromna większość zakupów oparta była wyłącznie na spekulacji, na niższej marce. Obecnie, gdy przez pewien czas, zdaje się nawet ostatecznie waluta ustabilizowała się, wielu kupców nie jest w stanie podołać przyjętym przez siebie zobowiązaniom. Stąd też ogromna ilość protestów, których ostatecznym wynikiem jest nierzadko, iż kupujący—wystawca weksla—proponuje zwrot towaru. Są to więc objawy całkowitego zarznięcia rynku.

W tak ciężkich czasach skandaliczne jest zachowanie pewnych banków oraz pewnych rejentów.

Niektóre, nawet z poważnych instytucji bankowych, zamiast w tak ciężkim okresie, jak obecny, przez swą interwencję łagodzić ostrze kryzysu, zaogniają go jedynie.

Codziennie dziesiątki osób przedstawia nam rachunki za weksle zaprotestowane, w których koszty protestu dochodzą do kilkudziesięciu procent. W obecnej chwili tego rodzaju operacje określić można jedynie jako njebywałe nadużycia i bezwzględny wyzysk. Nie można przecież już mówić o żadnej rezerwie deprecjacyjnej, wobec obecnego stanu naszej waluty. Jedynie zaś szybkie tempo spadku marki wprowadziło tę klauzulę do rachunków dyskontowych, a potem w miarę zwiększania się tempa deprecjacji, również do rachunków za protesty. O ile nawet klauzula deprecjacji może mieć jeszcze zastosowanie przy dyskoncie, aczkolwiek w zmniejszonych rozmiarach, to absolutnie nie usprawiedliwiona jest w rachunkach za protesty. Mamy nadzieję, iż sprawą tą zajmie się łódzki oddział związku banków, zanim jeszcze weksle markowe skazane i tak na wymarcie, znikną w zupełności z obrotu.

O wiele bardziej napiętnowania godnym jest postępowanie rejentów, a więc

ludzi, którzy ze względu na swój urząd, powinni posiadać wysokie poczucie moralne oraz miarę słuszności.

Pytamy, czy słusznem jest, aby urzędnik ministerstwa sprawiedliwości, jakim jest rejent, pobierał za czynność zawiadomienia wystawcy weksla, 7 procent.

Dzisiaj, gdy stopa dyskonta prywatnego wynosi od 12 do 15 pro mille, pp. rejenci winni liczyć się z tem przy określaniu swego honorarium. Prawda, iż złego płatnika wekslowego należy karać. Ale granice tej kary są wyraźnie określone, obowiązującą stopą dyskonta bankowego. Nie wynosi zaś ono 3,5 proc. dziennie, zwłaszcza o ile chodzi o weksle, oddane przez P. K. K. P. Obecnie, przy ustabilizowaniu się waluty, musi być zrobiony z tem koniec. Dlatego też domagamy się, by p. rejenci zmienili swą rachunkowość, której nie można nazwać poprawną.

Przedewszystkiem zaś winna dyrekcja łódzkiego oddziału P. K. K. P. zainteresować się wysokością kosztów pobieranych przez jej rejentów. Dowiedziałyby się bardzo ciekawych rzeczy.

KOMUNIKAT.

UWAGA KUPCY!

ODPAKÓW, SZMAT
wełny i bawełny!

Zgłóście się wszyscy gremjalnie na posiedzenie odbyć się mające w dniu 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w sprawie podatków oraz wyboru zarządu w sali Związku Centralnego, Piotrkowska 10. 533-1

Komitet Organizacyjny.

Dr. med. D. Alterman
akuszer-ginekolog
Zawadzka 21
przyjmuje od 5-7-ej.

61

Oficjalna Cedula Giełdy Warszawskiej

akcyjowej i dewizowej jest do nabycia

w Polskiej Agencji Telegraficznej

Konstantynowska 29 I piętro.

Telefony 111 i 1524. — — Codziennie od 1-3 po poł.

W godzinach rannych wszystkie notowania giełd światowych i giełd bawełnianych.

Podzwonne rządów endecji.

Wyszedł nadzwyczajny numer świętego miesięcznika „Droga”, poświęcony ocenie rządów Witosa-Korfantego-Dmowskiego. Wybitnie szczególne i precyzyjnie ujęte artykuły znanych piór ilustrują całokształt tych sławetnych rządów, określonych trafnie definicją: „półrocze wiwisekcji”. Studjum to, ujęte w 7 artykułach, przemawia głęboko i zasadniczo do społeczeństwa, mówiąc doń głosem bólu i rozważa, że półrocze to przyczyniło się głównie do tej katastrofalnej sytuacji kraju, co stanowi winno naukę rozumną dla narodu. że na eksperymenty reakcyjne już dziś nie czas.

Czytamy:

Pierwszym ruchem, który po roku 63 wykazuje tendencje szerszego rozprzestrzenienia się, była Narodowa Demokracja. Twórcy jej, związani w Ligę Polską, późniejszą Ligę Narodową, powzięli śmiały zamiar masowego odrodzenia ruchu narodowego, dania mu kośćca organizacji i wychowania tej organizacji na „nowocześniejszą” ideologię narodową. Ale ten zamiar ich i to poczynanie nosi w sobie od początku miazmaty choroby. W Narodowej Demokracji po raz pierwszy od ośmnastego wieku dochodzi do głosu i coraz silniejsze piętno na niej wywiera owa bierna masa społeczeństwa, która niegdyś zmiatała z powierzchni życia wszelkie „nowinki”, frazesem o złotej wolności zwalczała wszelkie poczynania, a potem pod strażą bagnetu zaborczego i knuta milczała — i przystosowywała się do warunków — owa masa zdeprawowana niewola, pozbawiona tradycji powstańczej — wyzuta z wszelkiej moralności czynu.

Z psychologii tej masy N-Demokracja czerpie soki dla swej ideologii, do tej masy, w miarę rozrostu swego coraz bardziej dostosowuje się w swym działaniu.

Półowa dojrzałego dziś, a żyjącego umysłowo pokolenia pamięta tę pracę organizacyjną N-Demokracji, do której była

Wszędzie i zawsze deklamuje patetyczne frazesy i szeroko macha rękami, jak prowincjonalny aktor, z obawy, by nie utracić swej publiczności, nie sprzeniewierzyć się jej gustom.

A publiczność p. Głabińskiego jest okropna. Rozbrajająca w swej naiwności i potworna w swych instyktach. Ziemia, trzęsąca się z oburzenia, że rząd toleruje związki zawodowe robotników rolnych, i pragnący wygłodzić inteligencję miejską. Przemysłowcy, uważający ministerstwo pracy za niepotrzebny wymysł ustawodawstwa ochronnego pracy za bolszewizm lub protegowanie lenistwa, a wyciągający napastliwie rękę po kredyty skarbowe. Drobnomieszczanie, chcący zamknięcia zaraz na drugi dzień wszystkich sklepów i warsztatów żydowskich, jako siedlisko tandety i lichwy — i ryczący o swoje wyłączne prawo do paska. „Inteligencja, wszędzie wietrząca spisek masońsko-żydowski i domagająca się rozwiązania wszystkich, prócz Zw. Lud. Nar., partij politycznych i wszystkich związków i stowarzyszeń, które nie zostają pod patronatem hr. Adama Zamojskiego. Urzędnicy i „fachowcy” wojskowi, upominający się o wolność kucia w mordę chamów, bo inaczej grozi Polsce nieuchronnie... kiereńszczyzna”.

I tej oto publiczności rzuciono jednak obietnicę za wiele. Nie dotrzymano ani jednej. Tym ten nie miał już chęci dawać „bezowocnego” poparcia, a ze względu na dobro państwa nie mogło go udzielić społeczeństwo uświadomione. Rząd padł, grzebiąc się w grobie, wykopany własnymi rękoma.

Co do polityki skarbowej, to rząd Witosa nie miał jej. Chcąc zaś ją osiągnąć sięgnąć musiał do doświadczeń „lewicowej” przeszłości.

„Powrót zaś owego rządu do głównych zasad programu sanacyjnego z czasów gabinetu p. Sikorskiego z min. skarbu Grabzkiego rozbija legendę o szkodliwości ówczesnych ustaw i „psuciu” wszystkiego przez rzekome rządy lewicy. Trzeba to stwierdzić z całą wyrazistością i pokazać palcem, jak dalece rząd Witosa, po różnych łamańcach i zawrotach, oprzeć się wreszcie musiał w swej polityce skarbowej na zasadach, które odziedziczył”.

Polityka zagraniczna? Krótko:

„Nieskończenie długiemu, ciągnącemu się bez przerwy, bez wytchnienia, szeregowi klęsk, które poniosła polska polityka zagraniczna dzięki staraniom p. Seydy na forum międzynarodowym, towarzyszy niebywały upadek stosunku polityki zagranicznej do naszej własnej opinii.

Wmawiano nam zwycięstwo Gdańskie, krok naprzód na wyborach do Rady Ligi Narodów, kichnięcie Sindzikauskasa, powodzenie konferencji bałtyckiej i t. d. nie mówiono tylko jednego, że Polska idąc od klęski do klęski, wpada w coraz trudniejsze sytuacje międzynarodowe i coraz trudniej daje sobie z niemi radę.

Czy dzisiaj, po sześciu miesiącach karmienia kłamstwem, opinia polska zrozumie, że niema chwili czasu do stracenia, że trzeba w pełnym poczuciu odpowiedzialności i ze zdecydowaniem przystąpić do naprawy Rzeczypospolitej i ratowania jej jutra po półrocznej katastrofie?”

To samo z wojskiem.

Może wreszcie wszyscy zrozumiemy, że i w tej dziedzinie — budżetowej, eksperymentowanie jest takim samym igraniem z bytem Państwa jak to, że armję dziś chciano pozbawić wodza, że usiłowano rozbić jednolitość tej armji, że godzi się nieustannie w podstawy jej moralne.

I potem piękne, wspaniałe określenie:

Wojna składa się z krwi i pieniędzy. Krwi szerokie warstwy narodu nie odmówiły. Pieniądzy posiadające war-

stwy narodu odmawiały w czasie istnienia państwa polskiego już nieraz.

Zdawało się, że gdy władza społeczna w rękach przedstawicieli tych warstw przynajmniej ambicja posiadania tej władzy skłoni je do otworzenia swych skrzydeł na „Obronę Ojczyzny”, której wszak w swoim przekonaniu są jedynymi w Polsce prawdziwie polskimi wyrazicielami.

Niestety, stało się inaczej. Stało się inaczej, ale „Droga” już dziś, po upadku tego gabinetu może wyrażać pewność w słowach:

„Ofiarna praca oficerów i podoficerów i zdrowy instykt żołnierski unicestwią zakusy znieprawienia morale wojskowej. A pieniądze dla przygotowania obrony, albo będą dane — albo zostaną wzięte”.

Idzie w końcu artykuł, pod bijącym w sarkazm tytułem: „Półroczne rządy rodzimej okupacji”. Okupacji — nie było jeszcze po „kierceńszczyźnie” złośliwszego określenia, dla tego rządu... bez daty, którego cała działalność powoduje konieczność postawienia przez „Drogę” tragicznego pytania:

„Czy to pies, czy to bies? Coś jakby narodowa Wyspiańskiego scena!”

Coś jakby „narodowa” scena z chochołem — Witosem w roli bohatera głównego. Prawem refrenu „o rogu i sznurze” daje „Droga” kalendarzyk tych rządów półrocznych, w którym najczęstsze słowa, to: „strajki... wybuch... mobilizacja... sądy doraźne... tanki i automobile... krwawe rozruchy... Benesz 30 głosów. Skirmunt 17... Nota sowiecka z pogroźkami... dolar w maju 53.000... dolar w grudniu 7.000.000”.

W. Łoś

Uroczystości żałobne w Moskwie.

Kryzys w teatrze współczesnym.

Rozmowa z dyr. K. Wroczyńskim.

Wojna europejska dokonała olbrzymiego przewrotu we wszystkich dziedzinach życia gospodarczo-ekonomicznego, politycznego i kulturalnego.

Przewrót ten, który spowodował powstanie całego szeregu nowych zjawisk: nowych wartości, nie omijał również dziedziny teatru, gdzie jednym z najciekawszych przejawów jest przeżywany obecnie kryzys.

W sprawie tej jeden z najlepszych znawców współczesnego teatru, wybitny komedjopisarz, dyrektor Kaz. Wroczyński, podzielił się z nami swymi uwagami:

— Kryzys obecny przeżywają wszystkie prawie teatry, a przesilenie to spowodowane jest w pierwszym rzędzie wysunięciem się na widownię społeczną i kulturalną nowych warstw niekulturalnych, które do swej nowej roli przodującej nie są dostatecznie przygotowane.

Europa zachodnia najgroźniejsze stadium swego wstrząśnienia teatralnego już przeżyła przed 2—3 laty, kiedy w Berlinie i Paryżu każda premiera sztuki współczesnej „padała”, ale w Polsce kryzys ten dopiero się rozwija i dlatego mamy możliwość dokładnego zanalizowania tego ciekawego zjawiska.

Dzięki warunkom ekonomicznym kraju i zubożeniu szerokich warstw inteligencji teatr staje się z powodu wysokich cen biletów zupełnie niedostępnym. To też publiczność uczęszcza tylko na takie sztuki, które przybywają do nas, poprzedzone rozgłosem i reklamą, a przeważnie są to sztuki autorów zagranicznych.

Największy rynek teatralny, Warszawa, który dramaturgowie dają pod względem sukcesów artystycznych i finansowych tyle, ile wszystkie miasta Polski razem wzięte — zawiódł zupełnie, gdyż dyrekcje, wobec stanowiska publiczności, musiały, siłą rzeczy, pójść w kierunku tych upodobań publiczności i zająć stanowisko gospodarza.

Drugą cechą, charakteryzującą kryzys w teatrze, jest pozorny upadek polskiej twórczości dramatycznej, która pozostaje znacznie w tyle za twórczością zagranicy.

Upadek ten jest jednak tylko pozorny, gdyż mamy tu do czynienia raczej ze skutkami owego gospodarczego stanowiska, zajętego przez dyrektorów, którzy mimo woli zmuszeni są do popierania autorów zagranicznych.

Prawa ta omawiana była na jednym z ostatnich posiedzeń związku autorów

dramatycznych, a po dłuższej dyskusji ustalono, że twórczość autorów scenicznych w Polsce nie stoi niżej od zagranicznej, ale zrozumieliśmy, że wśród znacznej ilości autorów francuskich, włoskich, hiszpańskich, angielskich i niemieckich, można łatwiej odnaleźć większą ilość sztuk dobrych, niż w tekstach... 40 pisarzy polskich.

W tych warunkach wśród pisarzy polskich odczuwać się daje zniechęcenie, gdyż dyrekcje teatrów wystawiają sztuki polskie, nawet pierwszorzędnych autorów niechętnie.

Ponieważ część pisarzy starszych przestała pisać dla teatru, przechodząc w szeregi publicystów i powieściopisarzy (Perzyński, Nowaczyński, Przybyszewski), kilku wybitnych zmarło (Rittner, Zapolska, Rydel, Kozłowski), a z drugiej strony pisarze młodzi, nie mają możliwości wystawienia swych sztuk, przeto grozi nam faktyczny upadek naszej twórczości dramatycznej i znajdujemy się dzisiaj w tem samym położeniu, co w XVIII wieku: grozi nam zalew cudzoziemszczyzny.

Na tem tle rozwijał się również w krytyce teatralnej kierunek, który wpływa w pewnej mierze ujemnie na rozwój twórczości dramatycznej: krytycy teatralni żądają sztuk pogodnych, nie zamąconych zgrzytami, w które obfituje nasze współczesne życie.

W myśl tych „kanonów” niektórzy autorzy starają się nagiąć do nich, a typowym przejawem tej kompromisowości autorów jest „Ptak” Szaniawskiego.

W tych warunkach jedynie w rękach fachowych krytyków, świadomych swych kulturalno-twórczych zadań, leży przyszłość teatru polskiego i nadzieja przetrzymania kryzysu.

Krytyka powinna uświadomić publiczność, że sztukę autora polskiego należy traktować tak, jak sztukę francuza, czy włoska, bo w ten sposób można podnieść i odrodzić teatr.

Jednym z tego pokroju krytyków jest Lorentowicz, a jego śladem iść winni wszyscy krytycy teatralni, którzy rozpoczynając muszą kampanię o godność polskiej sztuki dramatycznej i o przyszłość naszego teatru.

M. K.

Czytajcie „Republikę”

Z muzyki.

Recital p. Maksa Baraca w T. M. M. — Niedzielny koncert popołudniowy Polińskiej-Lewickiej i Dygasa.

Cechą istotną, promującą każdego wykonawcę na miarę artysty, jest umiejętność przenikania ducha twórcy. Ten proces wewnętrzny, jak każdy inny proces psychiczny, przejawiając się nazewnątrż w postaci interpretacji, łączy w sobie przeżycia twórcy z przeżyciami subiektywnymi artysty-wykonawcy i łącznie z jego umiejętnością techniczną składa się na całość wykonania, na to, co nazywamy interpretacją dzieła.

P. Barac, dzięki bogatej naturze artystycznej, umie zarówno oddać intencje, jak i nadać im piętno osobiste. Duża muzykalność, poczucie smaku i elegancja, subtelna stylizacja szczegółów czystości i miękkości uderzenia cechują jego grę. „Chaconne” Bacha-Busoniego, a zwłaszcza Brahmsa „Warjacje na temat Haendla” wykonane były mader chwalebnie. Natomiast interpretacja „Preludjów” Chopina nie wypadła tak, jak się tego spodziewaliśmy brak było umiaru, zrównoważenia, efekty dynamiczne, pozabawione półcieni, wyszły zbyt jaskrawo.

Świętym odtwórcą nowatorów rosyjskich okazał się p. Barac w „Bajkach” Metnera i w „Poeme” op. 32, oddanych po mistrzowsku z właściwym artyście wdziękiem pianistycznym.

Niedzielny koncert popołudniowy poświęcony był Wagnerowi. Pisaliśmy już raz w „Republice”, że w Łodzi, gdzie brak jest zupełny sceny operowej, arje z oper, śpiewane z estrady, wypełniają częściowo tę lukę, zaznając publiczność z tym rodzajem twórczości muzycznej. Ale, powtarzamy, tylko częściowo. I nigdzie bardziej niż u Wagnera, gdzie dopiero orkiestra nadaje śpiewanej partii właściwą barwę i sens logiczny. Brak sceny i aparatu orkiestrowego stwarza wielkie trudności dla wykonawców, to też trzeba tak wielkich artystów i śpiewaków operowych, jak Polińska-Lewicka i Dygas, by ich wysiłek artystyczny nie poszedł na marne, by muza wagnerowska z estrady z równą siłą, co ze sceny przemówiła.

L. P.

Co się stanie w roku 1924.

Według prorocत्व, jakie obiegają we Francji, następujące wypadki zająć mają w roku 1924:

Pani Teleme mówi: Katastrofy politycznej i fizycznej natury zająć tak w Europie jak w Stanach Zjednoczonych. W Ameryce nastąpią na wiosnę wielkie wstrząśnienia. Narody europejskie znowu znajdą się nad przepaścią wojny. W lecie nastąpi śmierć dwóch wybitnych mężów stanu.

Pani Deux Thebes mówi: W ciągu pierwszych miesięcy roku widzę tylko mrok, ale ku końcowi roku sytuacja tak polityczna jak i międzynarodowa znacznie się polepszy. Ameryka dozna olbrzymich strat wskutek powodzi w miejscowościach środkowo - zachodnich. W lutym Ameryka będzie się miała ku wojnie, ale tak prez. Coolidge'a zapobiegnie starciu.

Jacques Rentenauch przepowiada: Rok 1924 będzie przygotowaniem do wojny, która wybuchnie w r. 1925, a weźmie w niej udział 5 narodów europejskich z niektórymi państwami aljanckimi. Lato przyśle będzie najgorętsze w Europie od roku 1894, tak, że niektóre igrzyska Olimpijskie zostaną zawieszane. Środkowo - zachodnie części Ameryki doznają katastrof rolnych. Miasto nad wybrzeżem Pacyfiku zostanie zniszczone przez trzęsienie ziemi i pożar.

Pani Puccini przepowiada: W r. 1924 będzie w całym świecie anormalny stan pogody. Umrze we Francji wielki i ulubiony mąż stanu, a Ameryce były prezydent. Na oceanie nastąpi wielka katastrofa, która pochłonie przeszło 1000 ofiar w ludziach. Będą trzęsienia ziemi; we Włoszech i Północnej Afryce. Socjalizm zapamięta w Anglii. Kanada oderwie się od Anglii, a za nią Australia i Południowa Afryka.



Pierwsze źródło zakupu

Gwarantowane pierwszorzęd. wyroby

tel. 13-15.
30 proc. taniej
niż u sprzedawców

Sienkiewiczza 40.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewiczza 40.

UWAGA: Dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe.

Dziś i dni następnych.

GDY W SERCACH WRE BURZA

1-sza seria pod tyt.: **Tajemniczy Pasażer**

w roli głównej **DOROTA PHILIPS.**

Nad program: Farsa **JIM I JACK.**

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30 w soboty, niedziele i święta o godz. 3 p.p. Ostatni seans o g. 9-ej wiecz. Muzyka pod kier. p. Z. Sandomierskiego.

Passe Pourtu nie ważne z wyjątkiem prasowych.

Polskie Biuro Podróży

„ORBIS”

Łódź, Piotrkowska 11.

Wydaje bilety kolejowe 8 dni naprzód. Bilety długoterminowe do 90 dni Powrotne, okólne i zagraniczne oraz miejsca sypialne.

OGŁOSZENIA drobne

Kupno i sprzed

KAZYJNIE DO SPRZEDANIA Salon czarny, otomana, kozetka Nawrot 8, tapicer. Ceny przystępne. 538-1

Łóżka dębowe jasne z materacami, 6 krzeseł dębowych, kozetkę sprzedam tanio Cegielińska 64, m. 9. 505-1

Posady.

Nauczyciel gimnazjalny (z kwalifik.) poszukuje: a)jęcia w szkole średniej. Specjalnie: śc— historja—łacina. Oferty sub. „Pedagog” w admin. niniejszego pisma. 366-6

WARDZO ZDOLNA pracownica Kapełusy damskich potrzebna. Dzielna 35, m. 2, front-parter. 492-2

Rozmaite.

SANATORJUM Zakład Wodołeczniczy Dra Kupczyka, Kraków, Szulskiego 11, Tel. 1295 Wodołecznictwo, kąpiele kwasowe, lampy kwarcowe, dżeta. Choroby układu nerwowego, żołądka i kiszki, serca, cukrzyca, reumatyzm. 250-5

ŁODY miłośnik śpiewu (baryton) pragnie poznać panią miłośniczkę muzyki celem bezzinteresownego prowadzenia akompaniamentu. Łask. of. do „Republiki” sub „Baryton”. 7

ZAKŁAD TAPICER-SKO-DEKORACYJNY przyjmuje wszelkie obstatunki przerabia meble, materace i zakłada firanki. Nawrot 8. 257-1

AKIERNIK przyjmuje do odświeżania (lakierowania) wszelkie meble wchodzące w zakres lakiernictwa. 6 Sierpnia Nr. 26 Antoni Piorkowski. Tanie bo w prywatnym lokalu. Zasad można od g. 6-8 w.

Zagubione dokumenty

Zagubiony dwa zaświadczenia na wyjazd do Rosji 1) na imię: Lemiel lekowicz 2) na imię Sender-Gerson lekowicz wydane przez Komisariat Rządu w Łodzi. Znalazcę proszę o zwrot zaświadczeń na ul. Brzezińska 43 497-3

Zagubiono dowód osobisty na imię Aron Kryszał Łódź Pomorska 29 wydał przez urząd gminny Niewachów.

Izrael Rusznow uczeń gimnazjum pod kierownictwem p. Szwejera zgubił matrykulę. 415

Sala Filharmonji

ul. Przet. Narutowicza (Dzielna) Nr. 18

— W czwartek, dnia 31-go b. m. o godz. 8.30 odbędzie się —

WIELKI KONCERT

urządzony przez Komitet Organizacyjny Światlicy dla niższych funkcjonariuszów P. P. m. Łódź. — Całkowity dochód przeznaczony na wdowy i sieroty po funkcjonariuszach — Policji m. Łódź.

WYKONAWCY: P. P. **HELENA FOTYGO** (artyści operowa scen zagran.), **ST. FRYDBERG** (Śpiew) **H. BARAC, L. PRYBULSKI, J. KERGER.** 479-3

Przy fortepianie Dyrektor **T. RYDER.** — Szczegóły w programach

Bilety wcześniej nabywać można w sekretarjacie każdego Komisarjatu, a w dzień koncertu w kasie Filharmonji.

... a jednak czekolada

Goplana

jest najlepszą.

SKŁAD HURTOWY:

DE-HA, sp. z ogr. odp. Łódź, ul. 6-go Sierpnia № 22.

482-3

Sala Filharmonji—Dzielna 20.

Sobota, dn. 2 lutego 1924 o g. 11 w.

...A gdy 12 bije!...

Humor -- Smiech -- Zabawa

na rzecz **Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej**

Część I.

Akademja dowcipu

Łask udział biorą artyści Teatru Miejskiego Panie: Halina Starska, Stefania Jarkowska. Panowie: Jan Pawłowski, Michał Znicz, Jan Mroziński w swych najdowcipniejszych kracjach. Szczegóły w programach.

Taneczny wir!

Kabaret artystyczny z łask. udziałem wybitnych sił kabaretowych oraz całej P.T. Publiczności

Paryski Jazz-Band! — Dancing Atrakcje???

Szczegóły w programach. Suto zaopatrzony bufet. — Ceny zwykle restauracyjne.

Na tę **„Szaloną Noc”** zaprasza wszystkich, żądnych wrażeń i emocji **Łódzka Orkiestra Filharmoniczna.**

Bilety do nabycia w Filharmonji. Tamże zamawiać można miejsca numer, przy stolikach

Wyroby Futrzane

L. ZOSMANEK, Piotrkowska 19, w podlewa 2-ga oficyna, 2-gie piętro.

Tel. 24-66. 18^o

Przyjmuje do reperacji **Pończochy jedwabne**

suknie trykotinowe i t. p.

6-go Sierpnia 76, III piętro.

Tanio, bo w prywatn. mieszk.

Brylanty złoto, srebro, zegarki, perskie dywany, futra, stare zęby

kupuję płać najwyższe ceny.

N. Warszawski

Piotrkowska 9 (w podwórzu lewa oficyna 2 piętro).

SZKOŁA TANCA w. Lipińskiego

przyjmuje jeszcze zapisy do kompletów na m. luty oraz na lekcje prywatne. Informacje: Ewangelicka 17, front, 3-cie piętro. 581-1

Inteligentny młody człowiek poszukuje **Pokoju**

na 2-3 godz. i do 2 razy tygodniowo. Oferty sub. „Głód mieszk.” do adm. „Republiki”. 535

Przyjmuje

do roboty ręcznej: **Junpry, sukienki, swetry i szale, z wełny, licy lub jedwabiu.** — Ceny przystępne. B. Zurakowska, Przejazd 45 m. 28 parter. 530

Gospodarz Zarządzający osobą samotną

do Domu Sierot przy ul. Północnej 38 może się zgłosić. Wiad. u A. Horstejna Piotrkowska 40. 502-3

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi

SALA FILHARMONJI.

Dziś o godz. 8. 30 wiecz.

18-ty Wielki Koncert Symfoniczny (6-ty — 3-go Cyklu Abonamentowego)

Dyrekcja: **W. Berdiajew** Solista

Stanisław GRUSZCZYŃSKI (Śpiew)

W programie: **Czajkowski „MANFRED”** (Poemat Symfoniczny)

Wagner: Opowiadania Lohengruita, z op. „Lohengruit”; **Puccini:** Arja z op. „Dziwczę z Zachodu”; **Moniuszki:** Arja z op. „Straszny Dwór”. 424-1

Bilety od g. 11 — 1 i od 3

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie okręgowym w Łodzi, **TEOFIL STANISZ,** zam. przy ul. Konstantynowskiej № 51, ogłasza że w dniu 8 lutego 1924 roku, od godziny 10-ej z rana, w Łodzi przy ul. Zgieńskiej 7 (róg Placu Kościelnego), pod № 4, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: galanterji żelaznej i naczyń kuchennych, nowych, **Beniamina Krumholca** ocenionych na 785,000,000.— mk. Łódź, dnia 25 Sierpnia 1924 roku.

Komornik TEOFIL STANISZ.

Ladnie i pordo uczy pisać **L. BERMAN** kaligraf

oraz poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji.

7. Konstantynowska 7.

Jeden pokój

z meblami lub bez poszukuje dla pojedynczej osoby. Możliwie w dobrym punkcie. Oferty sub. „P. 22”

Wydaje **Obiady i kolacje**

Kuchnia zdrowa na maśle.

Ceny niskie. Ceny niskie.

M. Strupczewska — Przejazd 45 m. 28. 529

Golenie i strzyżenie

tanio i dobrze wykonywa się przy ul. Pomorskiej 14 front II piętro. 410-2

Skład fortepianów i pianin

pod firmą

Józef Grzegorzewski

Piotrkowska Nr. 117.

Poleca fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne. Wynajmuje instrumenty na wieczory.

Przyjmuje strojenia, reperacje i przewozy instrumentów.



Najnowsze modele:

Continental, Mercedes, Orzel, Underwood i in. nowe i używane.

Taśmy i gat. i wszelkie przybory.

Reperacja maszyn.

Nauka pisania na maszynach

ADOLF GOLDBERG, Andrzeja 1 1-sze piętro



Prenumerata:

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 80.000 za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt) W TEKŚCIE: mk. 160.000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpalt) NADZŁANE: mk. 120000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpalt). NERROLOG: mk. 10000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpalt). Zabezpieczenie zastrzeżone, po tekście mk. 5 000.000. Zamiej w tekście w sł. obliczonych po urzędowym kursie franka złotego. Za wiersz wysokości 1 milimetr. W tekście 50 gr. Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr. Zastrzeżone 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń wydawca nie odpowiada.

Drobne 75.000. Posady i poszukiwane 50.000. Najmniejsza ogłoszenie 750.000

— Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. Marjan Nusbaum-Ottaszewski. — Członk. „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznia. Piotrkowska 15. — Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Ottaszewski.